

Organizacje studenckie szansą na aktywność osób z niepełnosprawnościami nawet po studiach



Katarzyna Król
Społeczniczka działająca na rzecz zbliżenia osób
z niepełnosprawnościami i bez niepełnosprawności

15

Student z niepełnosprawnością, kandydując na uczelnię wyższą, myśli o swoim rozwoju. Chce studiować, rozwijać się by zdobyć wymarzony zawód, a po studiach upragnioną pracę. Czy działanie w organizacjach studenckich ułatwia karierę na studiach i po nich?

Studia jako ważny etap życia i poznania swoich potrzeb

Wyobraź sobie następujący scenariusz. Jest maj. Masz 19 lat. Kończysz liceum. Jesteś tuż po maturze. Rekrutujesz się na studia wyższe. Dopiero co wszedłeś w dorosłe życie. Masz już dowód osobisty. Teraz przed Tobą dojrzała, ważna decyzja. A przecież jeszcze niedawno Twoimi problemami było, czy nauczyć się na klasówkę, jak przekonać mamę, że ta impreza jest dla Ciebie ważna, a w tych ciuchach wyglądasz naprawdę szalowo. Czujesz się już taki dorosły, o studiach też już myślisz przecież od pierwszej klasy liceum. Nagle błąd strach: czy ja sobie poradzę, czy to właściwa droga?

Znasz to uczucie? Nie martw się, większość z nas przez to przechodziła. Niby wiemy wszystko o wymarzonym kierunku, wiemy, że dobre wyniki z matury wystarczą by studiować. Wydaje się nam, że mamy już całe życie zaplanowane. A tu *zonk*. Pierwsze zajęcia zazwyczaj ściągają nas na ziemię. Jeszcze na długo przed fuksówką. Wtedy zaczynamy rozumieć, że niewiele wiemy. Brzmi filozoficznie? Dobrze. To znaczy, że zaczynamy myśleć, kombinować, porównywać. Tu, moim zdaniem, jest jedno z rozwiązań.

Oferta pozanaukowa dla studentów z niepełnosprawnościami

No tak. W poprzedniej części zapomniałam wspomnieć, że jest jeszcze z Tobą ważny bagaż – masz pewną szczególną cechę – niepełnosprawność. Pewnie myślisz sobie już od kilku miesięcy: „czy te cholerne studia są w ogóle dla mnie? Przecież mówili, że nic ze mnie nie będzie, że jak skończę liceum to będzie cud”. Jednak cud

nie był potrzebny. Skończyłeś liceum i zdałeś maturę dzięki swojej ciężkiej pracy, inteligencji i przebojowości (nawet pewnie nie do końca uświadomionej). Teraz zaczynasz kolejną wielką przygodę, jaką są studia. Zaufaj mi, łatwo nie jest i nie będzie. Jednak studia to przygoda życia. To zarówno zajęcia uczelniane, kolokwia, egzaminy (czasem warunki – obyś nigdy nie poznał znaczenia tego słowa). Studia to także własny rozwój, poznawanie siebie i nowych znajomych. To grube melanje do rana. To w końcu wymiana doświadczeń, nauka współpracy. Zaskoczony? Ja też byłam.

Studia jako forma uspołeczniania

„Chcesz przeżyć przygodę życia, to idź na studia” mówili. Bardzo dużo w tym prawdy. Czy dla studentów z niepełnosprawnościami jest miejsce na studiach? I owszem jest. Uczelnie wyższe coraz bardziej dbają o dostępność. Przecież każda uczelnia chciałaby pochwalić się następcą Stevena Hawkinga. Nawet jeśli nie predestynujesz do roli geniusza, to na studiach znajdziesz swoje miejsce. Myślałeś, że najlepsze „psiapsioły” i kumpli – takich na całe życie – znalazłeś w ogólniaku? Być może i poszczęściło Ci się. Jednak dopiero na studiach poznasz prawdziwe relacje. W końcu wszyscy jedziecie na tym samym wózku „wchodzenia w dorosłość”. Tu poznasz, że do pani prowadzącej ćwiczenia trzeba się zwracać „Pani Profesor” (chyba, że jest doktorem – nie, nie lekarzem), a pani w dziekanacie jest jak wyrocznia w Delfach i trzeba z nią bardzo dobrze żyć. Tu poznasz różnorodne organizacje studenckie. To są przede wszystkim Koła Naukowe, jak również organy Samorządu Studenckiego czy organizacje o charakterze kulturalnym, artystycznym oraz sportowym. Członkowie tych organizacji rozwijają indywidualne zainteresowania, pogłębiają wiedzę, zdobywają różnorakie umiejętności. W ramach uczestnictwa w uczelnianych organizacjach



Adobe Stock

odbywają się wydarzenia sportowe, kulturalne czy popularnonaukowe. Podczas np. akcji charytatywnych odczujesz potrzebę działania na rzecz drugiego człowieka, zrozumiesz co to empatia, współdziałanie, współuczestniczenie. To wszystko zaprocentuje rozwojem Twoich umiejętności, tak przydatnych w dalszej karierze zawodowej i w życiu codziennym.

Gdy jesteś niepełnosprawny, to ciągle chcesz osiągać więcej?

Jak bumerang wraca ważna kwestia, której nie da się lekceważyć. Niepełnosprawność. Tu pojawiają się dwie kwestie. Na jedną masz wpływ a na drugą nie. Pierwsza to Twoja niepełnosprawność i Twoje do niej podejście. Druga to ludzie, których spotykasz na drodze. Tego jaki nasza niepełnosprawność ma na nas wpływ nie



Zdjęcie z archiwum autorki

zmienimy, bo nogi nam nie odrosną, a oczy nagle nie zaczną widzieć. Jednak, jeśli zaowocuje ten drugi czynnik, czyli odpowiedni ludzie na naszej drodze, tacy, którzy nas ciągną w górę a nie w dół, to na to masz wpływ. Właściwy, rozważny wybór pozwoli, że szczyty osiągnięć są na wyciągnięcie ręki. Warto na studiach poświęcić pierwsze miesiące na ogarnięcie tego wszystkiego. Nie bierz się od razu tylko do książek. Zobacz też, co oferuje uczelnia. Myślę, że znajdziesz swoje koło zainteresowań. Może zaczniesz od Wydziałowej Rady Samorządu Studentów i będziesz mieć wpływ na to co się dzieje na studiach. Tam też poznasz starszych kolegów, którzy wprowadzą Cię w meandry studiowania, zdradzą sekrety uczelni i na pewno nie dadzą Ci zginąć. Dla nich nie jest ważna ani twoja niepełnosprawność ani pochodzenie. Każdy, kto się angażuje w życie studenckie na poważnie, to ktoś, dla kogo ważny jest drugi człowiek.



Praca po studiach, dla byłych członków organizacji studenckich

Teraz powiem Ci jak to wyglądało u mnie. Pluję sobie do dnia dzisiejszego w brodę, że tak późno się to wszystko zaczęło. No cóż....pewnie tak miało być. Oczywiście brałam udział w imprezach, szkoleniach, sympozjach, akcjach charytatywnych czy wydarzeniach sportowych. To były działania doraźne. Dopiero na poważnie, systematycznie zaczęłam angażować się w życie studenckie na studiach doktoranckich. Zaangażowałam się w działania samorządu doktorantów. Uwierz mi, że to była przygoda życia. Z tymi ludźmi nie było rzeczy niemożliwych. Organizowaliśmy różne wydarzenia, walczyliśmy o prawa studentów. Finał WOŚP, Szlachetna Paczka czy Rocznicą Strajków Studenckich? To dla nas pikuś, po prostu działaliśmy. Tam zrozumiałam, że moim powołaniem jest zaangażowanie społeczne. Dzięki tamtemu etapowi życia jestem tu, gdzie jestem i robię dużo fajnych rzeczy. W związku z powyższym pamiętaj, że możesz być bardzo użyteczny. Nie tylko Ty możesz skorzystać na tej relacji z Uczelnią, ale i ona może dużo zyskać dzięki Tobie i Twoim zdolnościom. Nie obawiaj się prosić o pomoc, słuchaj uważnie. Jednak najważniejsze, ciesz się tym pięknym czasem, wyciskaj z niego jak z cytryny to co najlepsze pod każdym względem, bo 5 lat mija jak „z bicia strzelił”. Potem zacznie się prawdziwe życie, które może być pełne radości, pasji i sukcesów. Tego życzę Ci z całego serducha.

Twoja odrobinę starsza koleżanka Kasia

Czy wiesz, że na Politechnice Łódzkiej działa Rada Studentów z Niepełnosprawnością? Czekaemy na Ciebie!

